

PAWEŁ WAYS

Paweł Ways

kl. IV

Kochanówka, 15 listopada 1946 r.

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji

W 1942 r. tatuś został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Wtedy byłem mały, miałem cztery lata i mało [z tego] pamiętam. Po tatusia przyszedł jeden żandarm i jeden policjant, zrobili [w domu] rewizję. Podarli książki. Potem skuli tatusia w kajdany jak bandytę i zabrali do Sienna na posterunek. Gdy tatusia brali, to ja z bratem bardzo płakaliśmy, a mamusia to nawet płakać nie mogła. Potem poszliśmy na posterunek, [aby] zanieść trochę żywności. Gdy mój brat [Wicuś?] podawał tatusiowi żywność, to go jakiś gestapowiec uderzył. Potem zabrali tatusia do Oświęcimia. Gdy wojna się skończyła, to tatuś wrócił. Bardzo się [wtedy] ucieszyłem.